



Rany dzieciństwa

„Żeby kózka nie skakała, / [...] / Toby smutne życie miała”¹, czytamy w *Skakance* Juliana Tuwima. Siniaki, zadrapania, skaleczenia, małe i duże urazy jako swoiste trofea – katalog zysków i strat, zapisywany na dziecięcym ciałku i przechowywany w postaci blizn na ciele dorosłego, bywa zaczątkiem niejednej opowieści. Na drugim biegunie sytuują się różgi i klapsy, pozostawiające mniej tryumfalne ślady na ciele i psychice, wymierzane za niecne postęпки i niedozwolone wybryki. Mieszczą się tu najróżniejsze „urazowe” efekty działań wychowawczych: karcenia lekkomyślnych i beztroskich, dyscyplinowania krnąbrnych czy mozolnego nauczania opornych. Innymi słowy, znaki różnych sposobów „formatowania” tego, co w dziecku – jak się przyjęło – nieokrzese, dokonywanego z myślą o rodzinie, społeczeństwie, narodzie czy państwie.

Ale można tę opowieść rozpocząć cytatem z innej historii dziecięcej bohaterki: „Ona prawie nie czuje bólu. To ból tak mały, że trudno nawet dociec, skąd promieniuje. Z żołądka, z głowy czy z serca. Prawdziwy ból, ten zbyt wielki, został wypchnięty poza kadr”². Rany dzieciństwa to w znacznej mierze niechciane spadki otrzymywane od dorosłych opiekunów, utrwalone w narracjach dotyczących bólu o często niejasnej proveniencji, obnażających fizyczną lub psychiczną przemoc, podszytych bezradnością i wstydem. Demaskowana w literackich obrazach opresyjność rodzinnych więzi, ale również szczególnie dotkliwe okoliczności naznaczające dzieciństwo, takie jak choroba, niepełnosprawność czy uczestnictwo


¹ J. Tuwim: *Skakanka*. W: Idem: *Wiersze*. Oprac. A. Kowalczykowa. T. 2. Czytelnik, Warszawa 1986, s. 523.

² M. Tulli: *Włoskie szpilki*. Wydawnictwo Nisza, Warszawa 2011, s. 101.

w wydarzeniu granicznym, boleśnie odczarowują krainy dziecięcych radości i ran noszonych jedynie w charakterze trofeów tego formującego czasu.

W czwartym numerze czasopisma „Rana. Literatura – Doświadczenie – Tożsamość”, zachęcamy do przyjrzenia się namacalnym i umykającym empirycznemu oglądowi świadectwom dziecięcych tryumfów i porażek, skutkom sporów rówieśniczych czy konfrontacji dziecka ze światem dorosłych, a także sukcesom i klęskom prewencyjno-represyjnej pedagogiki. W tym samym stopniu interesują nas odważne odsłonięcia mechanizmów obyczajowych, psychologicznych i społecznych, których znaczenie rozpoznajemy nierzadko poniewczasie – opisywane w różnych tekstach kultury ciemne dzieciństwo, urazy i okaleczenia warunkujące kształt naszej dorosłości.

Magdalena Kokoszka

 <http://orcid.org/0000-0001-8859-5552>
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Monika Ładoń

 <http://orcid.org/0000-0000-7932-2728>
Uniwersytet Śląski w Katowicach